

Polacy ratujący Żydów na terenie diecezji kieleckiej w latach 1939–1945. Nieznane przykłady heroizmu chrześcijańskiego

„Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”. (Mt 5, 43–48)

Geneza niniejszej publikacji związana jest z działaniami IPN w ramach realizacji projektu *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej*. Program ten dzięki przystąpieniu do jego realizacji Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II objął również archiwa kościelne¹. W roku akademickim 2010/2011 do Archiwum Diecezjalnego w Kielcach przybył ks. prof. dr hab. Jan Szczepaniak z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Zwrócił się do dyrektora archiwum ks. dr. Andrzeja Kwaśniewskiego z propozycją włączenia się w prace w ramach projektu „Indeks”. Projekt polegał na poszukiwaniu świadectw pomagania Żydom w czasie drugiej wojny światowej. Początkowo przeprowadzono wstępne rozeznanie. Następnie odbyła się druga wizyta ks. J. Szczepaniaka, który wraz z ks. A. Kwaśniewskim odbył rozmowę z biskupem kieleckim Kazimierzem Ryczanem w sprawie przeprowadzenia badań w diecezji. Po uzyskaniu zgody i poparcia biskupa przystąpiono do działań. Koordynatorem prac został ks. A. Kwaśniewski. Zlecone mu prace dotyczyły przeprowadzenia kwerendy w aktach Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. Było to zgodne z założeniami programu „Index” – wspólny los. Jednak na terenie diecezji kieleckiej od początku zaplanowano ponadprogramowe rozszerzenie działań o zbieranie zeznań świadków. W ten sposób zdecydowano się na wytwarzanie źródeł w postaci wypełnianych ankiet².

Po uzgodnieniach programowych i po uzyskaniu zgody biskupa wystosowane zostało pismo kurii z dnia 18 kwietnia 2011 r. do księży diecezji z prośbą o poinformowanie wiernych o prowadzonym programie badawczym, nadto o przekazywaniu pozyskanych u wiernych informacji o osobach, które udzieliły pomocy Żydom³. Załącznikiem do pisma

1 *Rejestr...*, s. 5-7.

2 Dane z autopsji autora.

3 ADK, AKO, Pismo nr OD – 22/11.

był afisz sporządzony przez uniwersytet. Afisz był przeznaczony do wywieszenia w gablocie parafialnej. Przy pomocy ambon parafialnych podjęto akcję informacyjną o programie. Życzliwość i zaangażowanie księży proboszczów zaowocowało zebraniem znaczącej liczby poszukiwanych informacji. Szczególnie wymierne okazały się ogłoszenia parafialne katedry kieleckiej, kościoła seminaryjnego Świętej Trójcy w Kielcach, jak również parafii Chęciny, Jędrzejów, Szczaworyż i Bolmin. Do grupy bardziej pomocnych księży należeli: ks. Mirosław Kaczmarczyk, ks. Jerzy Siwiec, ks. Stanisław Kondrak, ks. Marek Mrugała, ks. Karol Zegan i ks. Władysław Janic. Szczególną skarbnicą wiedzy o historii diecezji był Dom Księżych Emerytów w Kielcach. Mieszkający tam kapłani: ks. Jerzy Żmuda, ks. Lucjan Sito i inni chętnie przekazywali informacje z dzieciństwa na temat swych rodzinnych miejscowości oraz na temat parafii, w których pracowali.

Do działań propagujących akcję wykorzystano również prasę. W dniu 3 lipca 2011 r. opublikowany został artykuł prasowy, w którym opisane zostały cele projektu⁴. Gazeta „Kielce plus” rozpowszechniana była w kościołach na terenie Kielc. Propagowanie informacji o programie było więc obliczone na odbiorcę – kielczanina. Bardziej szerokiego odbiorcę można było zdobyć poprzez gazetę „Niedziela”. Wkładka kielecka dociera bowiem do każdej parafii w diecezji kieleckiej. Pani Agnieszka Dziarmaga w artykule opublikowanym w dniu 28 sierpnia 2011 r. opisała założenia programu oraz podała przykładowe informacje o zebranych świadectwach⁵. Przykłady miały znaczenie metodyczne i ideowe. Wskazywały bowiem na rodzaj poszukiwanych informacji oraz określały wartość historyczną i moralną podejmowanych działań. Opublikowane artykuły, szczególnie artykuł z „Niedzieli” okazały się pomocne i pod wpływem tej lektury pojawiły się osoby opowiadające na wskazany temat.

W dniu 11 września 2011 r. w kościele parafialnym w Jędrzejowie ks. dr Andrzej Kwasiński wygłosił referat zatytułowany *Wspólny los – pomoc Polaków okazywana Żydom podczas drugiej wojny światowej*. Referat został wygłoszony w ramach Jędrzejowskich Dni Historii. Zostały zaprezentowane zebrane świadectwa. Przy okazji referatu ponowiony został apel o pomoc w zbieraniu przekazów. W pierwszym semestrze roku akademickiego 2011/2012 w prace nad poszukiwaniem świadectw zostali zaangażowani alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Obok alumnów w pracach wzięli udział studenci teologii Świętokrzyskiego Instytutu Teologicznego. Poszczególne alumni seminaryjni i inni studenci teologii zostali przydzieleni do wytypowanych regionów diecezji kieleckiej. Zostali przeszkoleni, zaopatrzeni w formularze ankiet i przystąpili do poszukiwań. Liczba zaangażowanych osiągnęła 28 osób⁶. Spośród podejmujących się tego zadania, większość owocnie wypełniła ankietę. Równocześnie ze zorganizowaną akcją prowadzoną przez studentów korzystano z narzędzia, jakim była prasa katolicka. W dniu 13 listopada 2011 r. opublikowany

4 K. Bernat, *Z chrześcijańskiej miłości*, „Kielce plus” 4 (2011), nr 25, s.12.

5 A. Dziarmaga, *Wspólny los – szukamy cichych bohaterów*, „Niedziela”, 54 (2011), nr 35, (wkładka kielecka), s. VI.

6 APAK, MPRŻ.

został w „Niedzieli” drugi artykuł na temat zbierania świadectw⁷. Publikacja ta miała formę pewnego podsumowania i jednocześnie zapowiadała kontynuację.

W ramach udziału w projekcie ścisłym, zadaniem podjętym przez archiwum było wykonanie kwerendy w dokumentacji kurialnej. Kwerendę wykonywał ks. A. Kwaśniewski. Poszukiwaniami objęto 35 wyselekcjonowanych poszytów akt kurialnych dotyczących parafii. Kwerenda zakończyła się wynikiem negatywnym – nie znaleziono informacji na temat Polaków, którzy pomagali Żydom. Wyjątek stanowiła parafia Pińczów⁸. Wyselekcjonowane akta dotyczyły parafii małomiasteczkowych, w których znajdowały się większe skupiska ludności żydowskiej. Skoro kwerenda zakończyła się wynikiem negatywnym, odstąpiono od kwerendy w innych parafiach. Podobną metodą prowadzono kwerendę w aktach personalnych. Kwerendą objęto teczki personalne 22 duchownych, w przypadku których spodziewano się wykrycia świadectw ratowania Żydów⁹. Kwerenda zakończyła się wynikiem negatywnym. Jedynie w przypadku ks. Witolda Dziecioła znaleziono świadectwo o udzielanej pomocy.

Zgromadzone materiały zostały wysłane w dniu 24 stycznia 2012 r. na adres: Oddział IPN, ul. Reformacka 3, 31–012 Kraków. Zgromadzone materiały objęły 74 ankiety. Wśród sporządzonych ankiet niektóre były wypełniane na podstawie literatury regionalnej. Znaczna część zawierała jednak dane oryginalne. Były to wywiady i swoiste śledztwa przeprowadzone na terenie diecezji kieleckiej. Autor zachował w archiwum prywatnym kserokopie ankiet. Ponadto w późniejszym czasie wzbogacił zbiór ankiet nowymi przypadkami. W następnych latach napłynęły bowiem dodatkowe dane. Narastający materiał posiadał odpowiednią wartość zobowiązującą do publikacji. Towarzyszyła temu świadomość, że w badaniach IPN –u, zgodnie z przyjętą tam koncepcją, mogą być wykorzystane jedynie nieliczne z zebranych świadectw (tylko dotyczące represji). Świętej pamięci ks. prof. Daniel Olszewski kierował

7 A. Dziarmaga, *Sąsiedzi „wspólny los”*, „Niedziela”, 54 (2011), nr 46, (wkładka kielecka), s. I. VI-VII.

8 ADK, Akta parafii: AP Białogon, 1918-1949, sygn. PB-4/1. AP Bodzentyn, 1939-1948, sygn. PB-8/4. AP Brzesko Nowe, 1940-1961, sygn. PB-14/3. AP Brzesko Nowe, 1919-1979, sygn. PB-14/4. AP Busko – Zdrój, 1939-1949, sygn. PB-18/4. AP Chęciny, 1936-1949, sygn. PC-3/4. AP Chmielnik, 1939-1949, sygn. PC-6/2. AP Chrząstów, 1939-1949, sygn. PC-13/2. AP Daleszyce, 1939-1949, sygn. PD-1/8. AP Drugnia, 1938-1949, sygn. PD-7/2. AP Działoszyce, 1939-1949, sygn. PD-8/3. AP Gnojno, 1940-1948, sygn. PG-2/2. AP Hebdów, 1798-1823, 1934-1949, sygn. PH-1. AP św. Trójcy w Jędrzejowie, 1938-1949, sygn. PJ-5/5. AP bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, 1939-1949, sygn. PJ-6/2. AP bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, 1945-1971, sygn. PJ-6/3. AP Kazimierza Wielka, 1938-1949, sygn. PK-4/2. AP św. Wojciecha w Kielcach, 1938-1950 sygn. PK-6/3. AP św. Krzyża w Kielcach, 1938-1949, sygn. PK-7/2. AP św. Krzyża w Kielcach, 1941-1972, sygn. PK-7/3. AP św. Karola Boromeusza w Kielcach, 1939-1949, sygn. PK-7/3. AP Chrystusa, Króla w Kielcach, 1937-1949, sygn. PK-9/1. AP Chrystusa, Króla w Kielcach, 1943-1972, sygn. PK-9/1. AP Najświętszego Serca Matki Bożej w Kielcach, 1939-1950, sygn. PK-10/1. AP Kozłów Miechowski, 1939-1949, sygn. PK-29/2. AP Książ Wielki, 1934-1949, sygn. PK-36/2. AP Lelów, 1939-1948, sygn. PL-1/4. AP Lisów, 1939-1972, sygn. PL-3/2. AP Łopuszno, 1939-1949, sygn. PL-4/2. AP Małogoszcz, 1939-1949, sygn. PM-2/3. AP Miechów, 1925-1949, sygn. PM-6/4. AP Nowy Korczyn, 1937-1948, sygn. PN-8/4. AP Pińczów, 1937-1949, sygn. PP-9/3. AP Proszowice, 1938-1949, sygn. PP-20/1-3. AP Katedralnej w Kielcach, 1939-1946, sygn. PKK-56.

9 ADK, Akta personalne: APers. – ks. Zygmunt Cieślak, 1932-1942, sygn. XC-14. APers. – ks. Jan Danielewicz, 1918-1965, sygn. XD-2ab. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1937-1957, sygn. XD-3abc. APers. – ks. Antoni Drygas, 1927-1948, sygn. XD-12. APers. – ks. Kazimierz Dworak, 1899-1961, sygn. XD-22abcde. APers. – ks. Witold Dziecioł, 1931-1976, sygn. XD-29. APers. – ks. Antoni Gębka, 1906-1979, sygn. XG-58. APers. – ks. Leon Graca, 1933-1990, sygn. XG-71. APers. – ks. Jan Kornobis, 1924-1968, sygn. XK-35. APers. – ks. Stanisław Kotarzewski, 1930-1981, sygn. XK-94. APers. – ks. Stanisław Ziółkowski, 1933-1967, sygn. XZ-16. APers. – ks. Piotr Banach, 1933-1968, sygn. XB-2. APers. – ks. Tomasz Banach, 1938-1980, sygn. XB-54. APers. – ks. Lucjan Czechowski, 1937-1985, sygn. XC-32. APers. – ks. Edward Gielniewski, 1912. 1961-1965, sygn. XG-19. APers. – ks. Antoni Kowalski, 1922-1964, sygn. XK-38. APers. – ks. Stanisław Ryńca, 1935-1987, sygn. XR-27. APers. – ks. Józef Tarnowski, 1919-1954, sygn. XT-3. APers. – ks. Jan Widłak, 1908-1972, sygn. XW-39. APers. – ks. Zygmunta Cieślaka, 1932-1942, sygn. XC-14. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1930-1967, sygn. XD-3b. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1937-1967, sygn. XD-3a.

do autora sugestie, aby materiał opracować i opublikować. Sugestie te pozostawały bez odpowiedzi przez kilka lat. Stosowną po temu okazją stała się konferencja „Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat” (Chmielnik 4–5.10.2016 r.)¹⁰.

W celu przedstawienia zgromadzonego materiału zdecydowano się na rozszerzenie pierwotnej koncepcji IPN. Aby w całości zaprezentować materiał konieczne było przyjęcie zasady, że dokumentujemy pomoc udzieloną Żydom. Przy węższym pojęciu represji, heroiczne postawy wielu osób byłyby poza tematem niniejszej publikacji. Przyjęto więc założenie, że najcenniejsze w przeprowadzonych badaniach są informacje o pospolitych dobrych uczynkach – dożywianie, ukrywanie, fałszownie dokumentów itp. Z tego względu przygotowano *Indeks Polaków ratujących Żydów. Z badań przeprowadzonych na terenie diecezji kieleckiej*. W nim znajdują się również represjonowani.

W indeksie uwzględniono jedynie przypadki nowe. Pominięto przypadki ustalone na podstawie literatury. Kwerenda w literaturze doprowadziłaby bowiem do znacznego rozszerzenia publikacji, co przekraczałoby ramy przewidziane w projekcie wydawniczym. Indeks został opracowany jako spis nazwisk osób ratujących Żydów. Przy poszczególnych nazwiskach zostały zamieszczone informacje opisujące formy pomocy. Pominięto dane biograficzne nie związane z badaną kwestią. Pominięto również dane osobowe osób udzielających informacji. Wyjątek stanowią osoby zmarłe lub te, które zezwoliły na ujawnienie nazwisk. Pod biografiami zamieszczono dane na temat źródła, z którego zaczerpnięto informacje. Większość przypadków dotyczy terenu diecezji kieleckiej. Są jednak przypadki spoza granic diecezji. Związane było to z osobami, które przekazały informacje z regionów, z których przybyły na Kielecczyznę.

W indeksie znajduje się 67 pozycji, w których przedstawiono zebrany materiał. W przypadku tych pozycji mamy do czynienia ze zróżnicowanym stopniem rozpoznania przypadków ratowania Żydów. Jeśli w danym przypadku możemy dokładnie określić, kto i jakiej pomocy udzielił, wówczas mamy ustalenie precyzyjne. Spośród 67 przypadków 52 to właśnie biogramy konkretnych osób udzielających pomocy. W 5 przypadkach respondenci wymienili ogólnie rodziny, bez podania szczegółów. Prawdopodobnie dlatego, że pomoc Żydom była prowadzona w tajemnicy przed niektórymi domownikami. Natomiast w 10 przypadkach wskazano jedynie ogólnie na społeczność danej miejscowości ratującej Żydów. Być może, dalsze badania przyczynią się do odkrycia personaliów osób z tych rodzin, czy tych społeczności.

Badania na temat pomocy udzielanej Żydom na terenie diecezji kieleckiej związane są z osobą ks. Daniela Wojciechowskiego. W 2006 roku opublikował pracę, w której zaczerpnął wiedzę ze źródeł archiwalnych, wykorzystał znane mu przekazy ustne oraz wiedzę

10 A. Dziarmaga, *Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat*, „Niedziela” 59 (2016), nr 40, (wkładka kielecka), s. III. *Konferencja naukowa w Chmielniku*, „Niedziela” 59 (2016), nr 40, (wkładka kielecka), s. III. *Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat*, Chmielnik 2016, s. 14–16.

z autopsji. W pracy tej przytoczone zostały również wybrane informacje z literatury¹¹. Znaczne poszerzenie listy księży ratujących Żydów stanowi publikacja ks. D. Wojciechowskiego na temat duchowieństwa diecezji kieleckiej *Księża niezłomni*¹². W niniejszej publikacji pojawiają się nowe przykłady heroizmu, które stanowią wzbogacenie wiedzy znanej głównie z badań ks. D. Wojciechowskiego. Dane usystematyzowane przez ks. D. Wojciechowskiego oraz nowe przykłady heroizmu pozwalają na sformułowanie roboczych wniosków.

Analiza przypadków wskazuje, że pomocy udzielali świeccy i duchowni. Na szczególniejszą uwagę zasługują biskupi kieleccy: bp Czesław Kaczmarek oraz biskup sufragan kielecki Franciszek Sonik. Ponadto ks. Jan Jaroszewicz i ks. Szczepan Sobalkowski, którzy ratowali Żydów w czasie wojny, święcenia zaś biskupie otrzymali w okresie powojennym. Niezwykle interesujące jest zjawisko fałszowania metryk. Ośrodki ważniejsze po tym względem to: Miechów, Kazimierza Wielka, Pilica, Białogon i Kielce. Wśród kleru diecezjalnego byli też księża, którzy ukrywali Żydów na plebaniach czy w innych budynkach. Na plebani czy w krypcie kościelnej ukrywali Żydów m.in. proboszczowie w Skale i Szczaworyżu. W ratowanie Żydów były zaangażowane również klasztory żeńskie zlokalizowane w Busku, Chmielniku, Kielcach, Miechowie¹³. Obok duchowieństwa i zakonów żeńskich w pomoc Żydom zaangażowało się ziemiaństwo¹⁴. Najliczniejsze przypadki ratowania ludności żydowskiej notujemy wśród ludności stanowiącej podstawę polskiej tkanki narodowej – mieszkańców wsi i miast. Na temat ratowania Żydów w poszczególnych regionach diecezji kieleckiej dysponujemy literaturą, która może stać się podstawą dokumentacji poszczególnych przypadków¹⁵.

Pomiędzy wymienionymi grupami społecznymi występowało znaczne rozwarstwienie majątkowe, co prowadzi do wniosku, że Żydów ratowali bogaci i biedni. Status majątkowy nie był więc przyczyną heroicznych postaw społeczności polskiej. Należy zatem szukać innych niematerialnych przyczyn. Wydaje się, że dwa czynniki generowały heroizm: religia rzymskokatolicka i polskość. Ratowani Żydzi byli często znajomymi i przyjaciółmi Polaków, w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową. Z drugiej strony często byli to przypadkowi ludzie: głodni, spragnieni, przybysze bezdomni, nadzy, chorzy i uciekinierzy z gett. W odniesieniu do grupy pierwszej, w warunkach biedy wojennej, sprawdzała się międzyreligijna przyjaźń polsko-żydowska. W odniesieniu do grupy drugiej brakowało na ogół, z powodów niezależnych, bliższych relacji polsko-żydowskich, choć są i przykłady takowych. Brak ten

11 D. Wojciechowski, *Duchowni kieleccy i wierni wobec eksterminacji Żydów 1939-1945*, Kielce 2006.

12 Tenże, *Księża niezłomni – diecezja kielecka*, Włoszczowa - Kurzelów 2011.

13 E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945*, Zakrzewo 2012.

14 Tytułem egzemplifikacji: J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, [tam s. 263 – paragraf: „pomoc ziemiaństwa dla ludności żydowskiej”].

15 Tytułem egzemplifikacji: M. Maciągowski, *Przewodnik po żydowskich Kielcach, śladami cieni*, Kraków-Budapeszt 2011; P. Krawczyk, M. Maciągowski, *Żydzi w historii Chmielnika*, Kielce 2006; J. Piwowarski, *Żydzi*, maszynopis niepublikowanej pracy, w zbiorach Muzeum Ziemi Miechowskiej.

jednak nie okazał się przeszkodą w niesieniu pomocy. Motywy niesienia pomocy były w odniesieniu do grupy drugiej różne od przyrodzonej przyjaźni.

Niezwykle interesująca jest rola duchowieństwa katolickiego. Postawa ks. Jana Jaroszewicza w sierocińcu kieleckim wskazuje na faktyczne przywództwo moralne w ratowaniu dzieci żydowskich. Poprzez powiązania z parafiami i księżmi z placówek odległych od Kielc, stworzył Jaroszewicz tajną sieć ratowniczą. Kancelarie parafialne, w których fałszowano metryki, to swoiste fabryki fałszerstwa. Celowe fałszerstwo ocalało życie nieochrzczonych Żydów. Parafia Miechów z liczbą 400. sfalszowanych metryk to niejako organizacja ratownicza dla Żydów, na czele której stał proboszcz ks. Jan Widłak, w której działał także organista-kancelista z powiązaniem z osobami administracji państwowej. Rola duchowieństwa zasługuje na pogłębione studium.

Poniżej prezentujemy wyniki omówionych powyżej badań, tj. Indeks osób, które niosły pomoc Żydom na terenie diecezji kieleckiej. Biogramy uszeregowano alfabetycznie, a w tych wypisach, tam gdzie to było możliwe, zawarto niezbędne dane personalne, a nade wszystko okoliczności i rezultaty świadczonego miłosierdzia wobec Żydów. Część tych biogramów, w zależności od wartości źródła, jest rozbudowana, niektóre mają charakter bardzo krótkich wzmianek. Pod biogramami zamieszczono odnośniki źródłowe.

Na koniec warto dodać, że poszczególne biogramy były tworzone przez osoby nie posiadające warsztatu historycznego, dlatego też w większości z nich dominują wątki narracyjne. Mimo to zrezygnowano z ingerencji redakcyjnej, by nie zniweczyć kolorytu wypowiedzi. A ten doskonale uwypukla mentalność osób ratujących Żydów lub tych, które przekazywały świadectwo. Ze względów metodologicznych, a zwłaszcza kulturowych trzeba ocalić takie zapisy. Jednym zaś ze sposobów ocalenia, jest ich utrwalenie.

INDEKS POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW. Z BADAŃ PRZEPROWADZONYCH NA TERENIE DIECEZJI KIELECKIEJ

Białas Jan

Zygmunt Białas (urodzony 22.10.1947 r.) syn Jana Białasa – podał informacje o ratowaniu Żydów z przekazu rodzinnego. W latach 80. o przechowywaniu Żydów opowiadał mu jego ojciec Jan Białas (ur. w 1916 roku w Chlinie koło Wolbromia). Jan Białas utrzymywał kontakty handlowe z Żydami jeszcze przed wojną (handel zbożem). W czasie wojny Żyd Fainer (lub Feiner) zwrócił się do Jana Białasa z prośbą o pomoc, której Białas mu nie odmówił. Fajnera wraz z innymi Żydami przechowywano na strychu, nad oborą. Liczba ukrywanych Żydów jest trudna do określenia. Była to jedna rodzina i ich znajomi. Ukrywanie wiązało się również z zapewnieniem żywienia. Rodzice Jana Białasa, który miał wtedy około 24 lat

zorientowali się, że syn przetrzymuje Żydów. Po odkryciu prawdy pozwolili na kontynuowanie tej zagrażającej ich życiu działalności. Na skutek donosu Niemcy zorganizowali akcję przeszukiwania domów w Chlinie. Rewizja polegała na przeszukiwaniu kolejnych gospodarstw. Akcja Niemców rozpoczęła się w tej części Chliny, która leży od strony Żarnowca. Co uratowało rodzinę Białasów? Zapadł zmierzch i Niemcy przerwali poszukiwania. Niemcy nie znaleźli żadnych Żydów w Chlinie. Po tym wydarzeniu Feiner poprosił o opuszczenie miejsca i przeprowadzenie ich „na drugą stronę torów” (linia kolejowa łącząca Kielce i Katowice). Szczęśliwie przeprowadzeni (4 km) znaleźli się na terenie parafii Szreniawa. Jan Białas pożegnał się z nimi. Po tym wydarzeniu Żyd Fainer odwdzieczył się Janowi Białasowi i przysłał mu furę pierza. Niestety Fainer nie doczekał końca wojny, został zastrzelony pomiędzy Chliną, a Porębą Dzierżną.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Błoniec

W czasie drugiej wojny światowej w miejscowości Błoniec (gmina Busko) przechowywano Żydów. Ratowaniem Żydów zajmowało się zapewne kilka rodzin.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Boligłowa

Mężczyzna z Małego Książa o nazwisku Boligłowa ukrywał w czasie drugiej wojny światowej Żydów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Cygan Jadwiga. Zob. Janikowska Marianna.

Czaplińska Zofia. Zob. Czapliński Edward.

Czapliński Edward

Wraz z żoną Zofią zorganizował on na strychu rodzinnego domu kryjówkę dla trzech żydowskich chłopców o nazwisku Kolkowicz. Strych był miejscem przechowywania siana dla inwentarza. Kryjówka znajdowała się w ówczesnym miejscu zamieszkania E. Czaplińskiego w miejscowości Gruszczyn (pow. kozienicki). Żydzi byli pierwotnie sąsiadami E. Czaplińskiego. Ukrywani byli otoczeni troską, zapewniono im posiłki. Praktycznie nie opuszczali kryjówki. W sąsiedniej miejscowości mieszkali niemieccy koloniści. Jeden z kolonistów przybył do domu E. Czaplińskiego i oskarżył go o ukrywanie Żydów. Gospodarz zareagował emocjonalnie i polecił oskarżycielowi przeszukać strych. Ostry ton polecenia zrobił wrażenie na szpiclu, co poskutkowało odstąpieniem od poszukiwań i zwątpieniem w prawdziwość oskarżenia. Całą rozmowę słyszeli ukrywający się na strychu. Po tym wydarzeniu Żydzi przenieśli się do nowego lokum na wyspie wiślanej. Ostatnie lata wojny spędzili u rodziny Kociszewskich we wsi Rękowice (pow. kozienicki). Kryjówka u Kociszewskich mieściła się w budynku gospodarczym. Po zakończeniu wojny nie wiadomo było, czy bracia Kolkowicze przeżyli. W roku 1998 przybył z Izraela wraz z rodziną Henryk Kolkowicz. W Chmielewie Dolnym poszukiwał swoich dobroczyńców. E. Czapliński już nie żył. Wizyta zaowocowała nawiązaniem kontaktów z rodziną E. Czaplińskiego. Przedstawiciele rodziny Czaplińskiego odbyli m.in. podróż do Izraela.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Domaszowice. Zob. Sulimierscy.

Dzięciol Witold

W aktach personalnych księdza Witolda Dzięcioła zachował się list z 1946 r. napisany przez ks. Witolda Dziecioła do ks. Władysława Czełuśniaka. Z listu wynika, że ks. W. Czełuśniak razem z ks. W. Dzięciołem pracowali w czasie wojny w katedrze kieleckiej. Z informacji tam zawartych dowiadujemy się, że w dniu 20 V 1942 r. ks. Witold Dzięciol został aresztowany przez gestapo w Kielcach. Powodem aresztowania było wydanie zaświadczenia w kancelarii parafii katedralnej dla chorego Żyda. Zaświadczenie wypisał pracownik kancelarii Walus, podpisał ks. W. Dzięciol. Stało się to podstawą uwięzienia ks. W. Dzięcioła w Kielcach. W więzieniu kieleckim był bity, a następnie przewieziony został do Auschwitz. Stamtąd po krótkim pobycie w dniu 13 VII 1942 r. przeniesiono go do Mautchausen, następnie przewieziony do filii Mautchausen – do Gusen (data przywiezienia do Gusen – 13 XI 1944). Dnia 30 XI 1944 r. wywieziony do Dachau.

*Źródło: APAK, MPRŻ. ADK, AKO,
Akta personalne – ks. Witold Dzięciol, 1931–1976, sygn. XD-29.*

Gronek Zenona. Zob. Kuształ Wiktoria.

Grudzień Józef

Mieszkał w czasie drugiej wojny światowej w miejscowości Wolica koło Chęcina. Pomagał Żydowi wyznania rzymskokatolickiego. Pomoc polegała na załatwieniu dokumentów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Jagielska Anna. Zob. Jagielski Eugeniusz.

Jagielski Eugeniusz

Żył w latach 1907–1960, urodził się w Opatowie lub w Iwaniskach k. Opatowa. Posiadał rodzinę – żonę i pięcioro dzieci. Był działaczem społecznym. Ukrywał Żydów na terenie własnej posesji w Chęcinach. Ponadto organizował dla nich wyjazdy i fałszowane dokumenty. Pomoc była udzielana w latach 1939–1945. Żydzi ukrywani należeli do znajomych rodziny. Ostatnia z ukrywanych rodzin to małżeństwo, w tym kobieta w ciąży. Prawdopodobnie nieznana osoba ujawniła fakt pomocy Żydom. Gdy Niemcy przybyli na posesję, E. Jagielski spał. Jego żona porozumiewała się z przybyłymi donośnym głosem, liczyła bowiem, że w ten sposób spowoduje przebudzenie męża. Niemcy wtargnęli do sypialni. W momencie przygotowania do oddania strzału E. Jagielski (półnagi) wyskoczył przez okno. Kula z oddanego strzału trafiła w słupek, dzięki temu E. Jagielski został zaledwie zraniony. Uciekając przez miasto ukrył się w sadzie. Nieznany mężczyzna wprowadził w błąd pościg niemiecki. Dzięki temu E. Jagielski przeżył. Mężczyzna, który podał błędne informacje został po nieudanym pościgu pobity przez Niemców. E. Jagielski został wywieziony furmanką przez swego przyjaciela (nieznanego z imienia) o nazwisku Wiśniewski do Korzecka k. Chęcina. Żona E. Jagielskiego Anna Jagielska została w zamian za męża uwięziona. Anonimowa współwięźniarka poradziła jej, aby zeznała, że była zmuszana przemocą przez męża do ukrywania Żydów. Dzięki temu zeznaniu została uwolniona. Po odzyskaniu wolności odwiedzała swojego męża w Korzecku. Na trasie jej pieszych wędrówek znajdował się cmentarz w Chęcinach. Gdy E. Jagielski odzyskał siły wraz ze swoją żoną przeniósł się w rodzinne strony w okolice Opatowa (woj. kieleckie). Po latach nieznany z nazwiska młody Żyd odwiedził Annę i Eugeniusza Jagielskich i wyraził podziękowanie za ocalenie życia.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Janikowska Marianna

Małżeństwo Marianna i Antoni Janikowscy świadczyli wobec ludności żydowskiej pomoc w czasie drugiej wojny światowej. Antoni był leśniczym w miejscowości Nieznanowice koło Włoszczowy. Córka Janikowskich Jadwiga (nazwisko małżeńskie – Cygan) z czasów przedwojennych posiadała relacje przyjaźni z dziećmi żydowskimi. Gdy Żydzi zostali oddzieleni we Włoszczowie ogrodzeniem od ludności polskiej Jadwiga znalazła przejście do getta. Znajdowało się ono koło apteki. Tym przejściem wcześniej udawała się do swoich przyjaciół w celach „zabawy dziecięcej”. Matka Jadwigi Marianna Janikowska na każdą zabawę zaopatrywała córkę w ciężki kosz wypełniony żywnością. Ojciec Antoni często podwoził córkę na rowerze i zostawiał w niedalekiej odległości od przejścia koło apteki. Następnie dziewczynka sama dźwigała ciężki kosz, który zostawiała Żydom i brała udział w zabawie. Po zabawie wracała z pustym koszem do domu. Tego rodzaju zabawy miały miejsce niemal codziennie. Pewnego razu dziewczynka z ciężkim koszem została zabrana na wóz przez Niemca, który podwoził ją na oczekiwane miejsce. Niemiec zszedł ją z wozu i odjechał w swoją stronę. Był to jedyny raz, kiedy dziewczynka odczuwała strach przed ujawnieniem pomocy. W latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku do Włoszczowy przybyli podróżni z Izraela. Pytali o dziewczynkę z warkoczami, która nosiła jedzenie w koszu. Do spotkania jednak nie doszło na skutek braku przepływu informacji. Opowieść została przekazana przez znaną kielczankę Terelizę Braun, która знаła tę historię z przekazu Jadwigi Cygan.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Janikowski Antoni. Zob. Janikowska Marianna.

Janus Bronisław

Urodzony około 1911 roku w Biskupicach, w parafii Pilica (diecezja sosnowiecka). Był gajowym, mieszkał w miejscowości Dzwonowice. Przechowywał 10. Żydów w domu, w którym mieszkała wraz z rodziną. Około roku 1941 gestapo wykryło działalność gajowego. W wyniku przeprowadzonej kontroli zostało rozstrzelane dziecko oraz żona gajowego (żona była w czwartym miesiącu ciąży). Rozstrzelani zostali również ukrywający się Żydzi. Bronisław Janus uniknął śmierci, gdyż w czasie akcji gestapo był poza domem.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Jedynak

W miejscowości Wólka Gruszczyńska (gm. Wilga, pow. Garwolin) małżeństwo o nazwisku Jedynak przechowywało w domu rodzinnym dziecko żydowskie. Z powodu donosu przybyli Niemcy, którzy zamordowali dziecko. Jedynakowie zostali przez oprawców zaprzęgnięci do wozu, który ciągnęli przez wieś. W czasie tego widowiska Niemcy bili oskarżonych aż do zabicia przy wozie. Całe zdarzenie oglądała sterroryzowana społeczność miejscowości Wólka Gruszczyńska.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Jaros Bogdan. Zob. Jan Lech.

Jaros Julianna. Zob. Jan Lech.

Kaczmarska Adela

Wraz z mężem Stanisławem Kaczmarskim (lata życia: 25 IX 1910–18 VIII 1992) mieszkała w Seceminie. Stanisław Kaczmarski działał w AK i BCH (ps. Kuba). Kaczmarscy ukrywali na terenie Chlewskiej Woli Żyda, który był z zawodu krawcem. Ponadto Adela wspomagała ukrywających się Żydów poprzez ofiarowanie im jedzenia. Stanisław pomagał Żydom poprzez załatwianie fałszywych dokumentów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Kaczmarski Stanisław. Zob. Kaczmarska Adela.

Kaszuba

W czasie drugiej wojny światowej w miejscowości Żydówek w parafii i gminie Kije (diec. kielecka) gospodarz o nazwisku Kaszuba przechowywał w stodole kilku Żydów. Syn Kaszuby żyje i nazywa się Stefan Kaszuba. Kryjówka znajdowała się w stodole pod słomą. Stodoła zachowała się do czasów współczesnych. W latach osiemdziesiątych Żydzi przysyłali tej rodzinie paczki.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Kita Marcin

Urodzony w Seceminie (diecezja kielecka). Jako leśniczy w Seceminie ukrywał w lesie czterech Żydów w tym Jakuba Kronfelda właściciela tartaku w Podlipiu. Żydzi byli uciekinierami z getta we Włoszczowie. Czas udzielania pomocy to październik 1942 roku. Ukrywający się Żydzi zostali rozstrzelani przez Niemców na polu „Niwka” niedaleko wsi Żeliszawice.

Źródło: APAK, MPRŻ. [Informacje pochodzą z kwerendy Macieja Migalskiego, który podaje źródło: AŻIH, Dokumenty eksterminacji ludności żydowskiej we Włoszczowie i w Koniecpolu (1939–1943), sygn. 221].

Kawęczyn

Ks. Stanisław Kruszyński pochodzący z terenu parafii Ostrowce (diec. kielecka) podaje informacje o przechowywaniu w jego miejscowości rodzinnej w Kawęczynie Żydów w czasie drugiej wojny światowej. Ks. Kruszyński namalował obraz, którego tematem jest przechowywanie Żydów w Kawęczynie. Obraz jest w posiadaniu ks. Witolda Świądra (diec. kielecka).

Źródło: APAK, MPRŻ.

Kłusek

Rodzina rolników o nazwisku Kłusek z miejscowości Koniawy koło Koniecpola ukrywała w zabudowaniach gospodarczych dwóch Żydów – Dawida i Abrahama Gruszkę, którzy byli uciekinierami z getta w Koniecpolu. Pomocy udzielono im w roku 1942.

Źródło: APAK, MPRŻ. [Informacje pochodzą z kwerendy Macieja Migalskiego, który podaje źródło: AŻIH, Dokumenty eksterminacji ludności żydowskiej we Włoszczowie i w Koniecpolu (1939–1943), sygn. 221].

Kociszewscy. Zob. Czaplński Edward

Konieczna

Kobieta o nazwisku Konieczna w wieku około 30. lat, mężatka, wykształcenie podstawowe, posiadała gospodarstwo rolne w miejscowości Giebułtów k. Książa Wielkiego (diec. kielecka). Przechowywała grupę 16. Żydów. Latem 1943 roku Niemiec, który przybył z Książa Wielkiego po odnalezieniu śladów ukrywania Żydów rozstrzelał kobietę. W tym czasie jej mąż zdołał zbiec. Świadkiem rozstrzelania był sołtys Franciszek Grotkiewicz. Sołtys otrzymał od oprawcy polecenie zajęcia się dzieckiem zamordowanej kobiety.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Korytnica

Mieszkańcy Korytnicy (diec. kielecka) wspomagali Żydów prowadzonych przez Niemców na stację kolejową. Pomoc polegała głównie na ofiarowaniu żywności. Pomoc był udzielana zapewne w roku 1942.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Kugler

Rodzina Kuglerów zamieszkała w Mstyczowie (diec. kielecka) wspomagała Żydów w pierwszych latach drugiej wojny światowej. Pomoc miała charakter materialny. Z obawy przed represjami rodzina polska zmuszona była do ukrywania się.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Kuszał Katarzyna. Zob. Kuszał Wiktoria.

Kuszał Wiktoria

Urodzona w dniu 13 III 1907 r. w miejscowości Będziaki koło Kielc. Dostarczała żywność do kieleckiego getta. Za żywność otrzymywała pieniądze. Działalność miała miejsce około roku 1942. W. Kuszał przekazywała żywność Żydom, których wcześniej знаła z sąsiedztwa. Prawdopodobnie osoby pochodzenia żydowskiego mieszkały przed powstaniem getta na ulicy Nowy Świat w Kielcach. Świadcami dostarczania żywności była córka Wiktorii Kuszał – Katarzyna Kuszał i kuzynka Zenona Groniek.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Lech Jan

Bogdan Jaros (lat około 80) w czasie wojny uczęszczał na tajne komplety we Włoszczowicach (parafia Piotrkowice, diec. kielecka). Przechodził zwykle drogę z Gołuchowa do Włoszczowic. Na tym odcinku drogi znajdowała się miejscowość Wólka. Przechodząc przez Wólkę spotykał przy strumieniu ludzi, którzy tam czerpali wodę. Ludzie ci, gdy widzieli go nadchodzącego kryli się w zabudowaniach gospodarczych. Bogdan Jaros zorientował się, że to Żydzi. Gdy przechodził obok tych zabudowań często słyszał rozmowy na strychu domu i ciągle dźwięk obracanych w domu żaren. Któregoś dnia po powrocie do domu podzielił się swoimi spostrzeżeniami z ojcem. Ten polecił mu, aby nikomu nie mówił o tym, gdyż to by źle się skończyło dla Polaków i przechowywanych Żydów. Pewnego dnia usłyszał w Wólce strzały od strony Włoszczowic i ratował się ucieczką w stronę Gołuchowa. Następnie słyszał krzyki w Wólce, strzały i z oddali widział pożar wsi. Wólka znajdowała się w parafii Kije (pomiędzy Pińczowem a Piotrkowicami). W Wólce mieszkała wielopokoleniowa rodzina Lechów, która ukrywała Żydów. Jak doszło do ujawnienia informacji o przetrzymywaniu Żydów?

Chłopczyk – dziecko żydowskie z Wólki udało się do sklepu w Stawianach (parafia Kije). Miejscowy volksdeutsch – Usnarski (przybyły do Kij być może z Wielkopolski) zadbał o to, aby dziecko znalazło się w Kijach w siedzibie żandarmerii. Tam było bite przez Niemców i podało adres ukrycia swojej rodziny. Niemcy, którzy dokonali zbrodni w Wólce przyjechali z Chmielnika na rowerach, było ich około 12. W wyniku akcji zamordowano niemal wszystkich Żydów. Ocalał między innymi Berek (imię lub nazwisko). Julianna Jaros, matka pan Bogdana Jarosa regularnie wypiekała chleb. Kiedyś Berek przybiegł do jej domu w czasie pieczenia chleba i prosił o pomoc, argumentował, że są głodni i przebywają w lesie. Otrzymał bochen chleba i szybko się oddalił. Berek przeżył i wiadomo, że mieszkał po wojnie w Niemczech. Informacja na temat pobytu Berka w Niemczech została przekazana przez Teofila Zamojskiego, który był sekretarzem związku zawodowego wojskowych z siedzibą w Kielcach na ulicy Ewangelickiej. Z rodziny Lechów przeżyło rodzeństwo Jan i Stanisława. Ludzie ci mieszkają odpowiednio: Jan mieszka w Gołuchowie, Stanisława mieszka w Wólce (w miejscu zbrodni). Stanisława do dziś nie posiada studni i czerpie wodę ze strumienia. Żyje w biedzie. Udało się im uciec ze strzelaniny dzięki ukształtowaniu terenu. Strumień, z którego czerpali wodę płynnie niewielkim wąwozem, kule niemieckie nie dosięgły czołgających się przez strumień. Jan uszedł z życiem mimo przestrelonej czapki. Wiadomo ponadto, że Wojciech Lech (jeden z przedstawicieli tejże wielopokoleniowej rodziny) po całej akcji, zapewne następnego dnia, pojawił się na zgłiszczach gospodarstwa i tam zasnął. Niemcy sprawdzając tego dnia miejsce zbrodni zastali go śpiącego na zgłiszczach i zastrzelili go nie fatygując się budzeniem. Skąd wiadomo o zastrzeleniu Wojciecha Lecha?

Po przeprowadzonej akcji Niemcy wracali do Chmielnika przez Włoszczowice. Gdy znaleźli się we Włoszczowicach, zagadnęli w pierwszym domu miejscowego gospodarza o nazwisku Łapot. Zapytali go, czy nie widział Żydów i pochwalili się, że w Wólce zabili śpiącego. Łapot wypytał ich o wygląd i zorientowawszy się wytłumaczył im, że to był Polak – Wojciech Lech.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Lech Stanisława. Zob. Lech Jan.

Malinowski Leon

Znany kielecki działacz ruchu ekumenicznego śp. Przemysław Kasprzyk podał informacje z tradycji rodzinnej. Dziadek Przemysława Kasprzyka nazywał się Leon Malinowski, pochodził z Gniezna, był mieszkańcem Kielc, ożenił się z babcią pana Przemysława – Antonią. Był absolwentem Wyższej Szkoły Handlowej w Berlinie, znał język niemiecki. Leon pracował w zakładach „Społem” przez 40 lat na różnych stanowiskach. W czasie wojny uratował dwie osoby pochodzenia żydowskiego, które znał z pracy w zakładach „Społem”. Osoby te zostały zatrzymane na ulicy Mielczarskiego w Kielcach przez żandarmerię niemiecką. Gdy Leon świetnie znający niemiecki przekonywał, że te zatrzymane osoby nie są Żydami, jeden z żandarmów chciał zabrać jedną z tych osób (mężczyznę) do bramy w celu sprawdzenia obrzezania. Wówczas L. Malinowski w sposób emocjonalny zaczął mówić, że wstyd mu jest z tego powodu i uważa to za bardzo niestosowne. Mówił po niemiecku i podkreślał, że pochodzi z Gniezna. Niemcy odstąpili od sprawdzania. Ponadto około roku 1940 w Kielcach na ulicy Małej lub na Rynku (ul. Mała łączy się z Rynkiem kieleckim) w czasie łapanki zamknięto ulicę Sienkiewicza od wysokości ulicy Hipotecznej do Dużej. L. Malinowski zauważył zna-

nego mu Żyda, który szedł w płaszczu prochowym. Ostrzegł go. Następnie razem weszli w bramę kamienicy, być może na ulicy Małej. W podwórku był wysypany węgiel, za którym na czas łapanki ukrył się Malinowski wraz z Żydem. Mężczyzna podziękował L. Malinowski i więcej się nie spotkali.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Micigózd. Zob. Sندیbył Franciszek.

Miśkiewicz Barbara

Żydowska rodzina o nazwisku Kopka mieszkała przed drugą wojną światową w Bodzentynie (diec. kielecka). Rodzina ta składała się z małżeństwa oraz czworga dzieci (prawdopodobnie dwóch chłopców i dwóch dziewczynek). Ojciec rodziny był krawcem. Barbara Miśkiewicz mieszkała w Woli Szczygiełkowej k. Bodzentyna i korzystała z usług krawieckich ojca rodziny Kopka. Gdy wybuchła wojna Barbara zaproponowała rodzinie Kopka schronienie w swoim domu rodzinnym w Woli Szczygiełkowej. Barbara wraz mężem Władysławem opiekowała się rodziną żydowską przez pewien czas, określany jako jeden tydzień lub dwa miesiące. Gdy zorientowano się, że warunkach wojennych można mieszkać w Bodzentynie, rodzina Kopka powróciła do swojego domu w Bodzentynie. Za gościnę próbowali odwdziżyć się zostawiając prezenty. Rodzina polska odmówiła przyjęcia prezentów. Nie wiadomo nic o dalszych losach rodziny Kopka. Być może zostali wywiezieni do Auschwitz.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Miśkiewicz Władysław. Zob. Miśkiewicz Barbara.

Molenda Józefa. Zob. Molenda Michał.

Molenda Michał

Chłopiec pochodzenia żydowskiego był przechowywany w rodzinie Michała i Józefy Molenda w Książu Małym (diec. kielecka). Chłopiec zajmował się wypasem krów. W trakcie drugiej wojny światowej Niemcy przejeżdżali przez miejscowość, dostrzegli chłopca o wyglądzie żydowskim. Dziecko zostało przez Niemców rozebrane i po przekonaniu się o pochodzeniu żydowskim – rozstrzelane. Molenda Michał i Józefa byli dziadkami ks. Marka Mruwały, kapłana diecezji kieleckiej (obecnie proboszcz w parafii Bilcza k. Kielc).

Źródło: APAK, MPRŻ.

Olesiński Jan

Ks. Stanisław Kruszyński pochodzący z terenu parafii Ostrowce (diec. kielecka) podaje informacje o pomocy udzielanej Żydom w parafii Świniary (diec. kielecka). Ksiądz Jan Olesiński proboszcz w Świniarach w czasie drugiej wojny światowej przechowywał Żydów, zapewne w zabudowaniach kościelnych. Na cmentarzu w Świniarach Niemcy pochowali około 200 zamordowanych Żydów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Pilica

Śp. ks. prof. Daniel Olszewski (w latach 1958–1961 wikariusz w parafii Pilica), podał z przekazu ustnego, że w czasie drugiej wojny światowej na plebanii w Pilicy (parafia p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty) wydawano fałszywe metryki w celu ratowania Żydów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Przyborowska Barbara

Anna Ekiert z domu Przyborowska (prawnuczka Walerego Przyborowskiego – autora książki „Szwedzi w Warszawie”) podała informacje przechowywane w tradycji rodzinnej. W czasie wojny Anna Ekiert przebywała w Warszawie wraz ze swoją matką Barbarą. Jej ojciec Zbigniew Przyborowski zmarł w 1936 r. w Warszawie. Barbara jako wdowa po wojskowym nie otrzymywała od Niemców renty. Wobec tego zmuszona była w warunkach okupacyjnych podjąć pracę w fabryce dziewiarskiej. Fabryka ta po utworzeniu getta znalazła się w granicach getta. Przychodzący do fabryki Polacy starali się pomagać Żydom przynosząc im jedzenie. Żydzi z fabryki sprzedawali odzież. W tej fabryce pracowało wielu Polaków. Często Polacy wyprowadzali Żydów z getta. Bardzo często wynoszono dzieci żydowskie. Z powodu pomocy udzielonej Żydom, Barbara znalazła się dwa razy w areszcie na Pawiaku. Gdy przenosiła żywność do getta rozpoznała ją wartowniczką (mężczyźni wartownicy udawali zwykle, że nie widzą). Z Pawiaka wyratował Barbarę kuzyn, który był radcą prawnym ambasady amerykańskiej; nazywał się Zygmunt Rosman, ambasada amerykańska funkcjonowała wówczas w Warszawie, działało się to około 1940/41 roku.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Psary

Mieszkańcy Psar (gm. Bodzentyn) w czasie drugiej wojny światowej przechowywali Żydów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Rusin Jan

Jan i Małgorzata Rusinowie w miejscowości Rokitno koło Szczekocin w październiku 1942 roku ukrywali w domu rodzinnym Żydów, którzy byli uciekinierami z getta we Włoszczowie. Były to trzy młode Żydówki i dwunastoletni chłopiec. Jan i Małgorzata Rusinowie zostali rozstrzelani (prawdopodobnie w wyniku donosu) w październiku 1942 roku.

Źródło: APAK, MPRŻ. [Informacje pochodzą z kwerendy Macieja Migalskiego, który podaje źródło: AŻIH, Dokumenty eksterminacji ludności żydowskiej we Włoszczowie i w Koniecpolu (1939–1943), sygn. 221].

Rusin Małgorzata. Zob. Rusin Jan.

Sendybył Franciszek

Urodzony 20 VI 1925 r. w miejscowości Micigózd k. Piekoszowa. Zmarł 04 II 1999 r. Był rolnikiem, posiadał wykształcenie podstawowe, niepełne. Ukrywał w czasie II wojny światowej Żyda – Henryka Fainera (z zawodu felczer). Żyd pochodził prawdopodobnie

z Łodzi. W latach dwudziestych przybył do Piekoszowa. Przyjął wiarę rzymskokatolicką i zawarł małżeństwo z Polką o imieniu Zofia. Henryk i Zofia Fajner mieszkali w Piekoszowie. W czasie wywożenia Żydów z Piekoszowa w roku 1942, Fajner ukrył się pod mostkiem. Był w tym czasie poszukiwany przez Niemców. Następnie schronienia udzielił mu mieszkaniec Piekoszowa o nazwisku Zajączkowski. Kolejnym Polakiem, który przechowywał Henryka Fajnera był mieszkaniec Micigozdu Szymoniak. Następnie przez dwa lata był ukrywany w domu Marianny Sedybył. Syn Marianny opiekował się Henrykiem i dbał o utrzymanie rodziny. Marianna za każdą wizytą Niemców poprzez zadymienie domu udowadniała, że nie można wejść do domu. Dzięki temu nie odkryto kryjówek. Po wojnie okazało się, że wszyscy sąsiedzi wiedzieli o ukrywaniu Żyda. W czasie wojny nigdy jednak nie rozmawiali o tym i nie robili najmniejszych aluzji na temat ukrywania Henryka Fajnera.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Sedybył Marianna. Zob. Sedybył Franciszek

Sito Aniela. Zob. Wierzbica

Sonik Franciszek

Biskup sufragan w Kielcach, w czasie wojny był wikariuszem generalnym diecezji kieleckiej. Handlowiec żydowskiego pochodzenia o nazwisku Jankiel Celt przedstawił władzy diecezjalnej w Kielcach skargę na proboszcza parafii w Pińczowie ks. dr. Stanisława Wiśniewskiego. Skarga dotyczyła niezapłaconych pieniędzy za drewno. Tłumaczenie ks. S. Wiśniewskiego polegało na przytoczeniu narracji o problemach z bankiem i niemożności w warunkach okupacyjnych ogłoszenia składki w kościele na cel rozpoczęty w warunkach przedwojennych. Biskup Franciszek Sonik nakazał księdzu wypłacenie pieniędzy argumentując potrzebą dostosowania się do moralności chrześcijańskiej. Sprawa miała miejsce w roku 1941.

Źródło: APAK, MPRŻ. ADK, AKO, AP Pińczów (1931–1961), sygn. PP-9/3, k. 44–55.

Sulimierscy

Znany kielczanin Lech Sulimierski podał informacje z tradycji rodzinnej. Jego rodzice wspomagali Żydów kieleckich. Ojciec złożył wizytę w kieleckim getcie doktorowi Dołek-Mauerberger, który pragnął wiadomości z „normalnego” świata i towarzystwa. Matka pana Lecha Sulimierskiego przerzucała przez mur getta paczki żywnościowe dla swoich koleżanek żydowskiego pochodzenia. Stanisław i Zofia Sulimierscy (dziadkowie Lecha Sulimierskiego) posiadając nieruchomość przy ulicy Wesołej w Kielcach przechowywali tam Żydówkę z dzieckiem. Przyszła do ich domu wynędniała i oświadczyła, że jest Żydówką. Stanisław Sulimierski zatrudnił ją u siebie jako pomoc domową. Następnie dla niej i dla dziecka postarał się o załatwienie dokumentów. Przy tej okazji Żydówka wraz z dzieckiem została zameldowana w domu Sulimierskich. Po tym, jak dozorca o imieniu Wincenty przyniósł wiadomość, że znany kielecki volksdeutsch jest zorientowany o ukrywaniu Żydówki w domu Sulimierskich, nastąpił kolejny etap ratowania. Stanisław Sulimierski zorganizował przerzut do Domaszowic do pewnej rodziny. Żydówka i jej dziecko zostali wyposażeni na drogę w odzież i jedzenie. Stanisław Sulimierski wspomagał też w czasie wojny Żydówkę

o nieznanym imieniu. Była to osoba pokrzywdzona przez własną rodzinę. Przeżyła wojnę i w roku 1946 wzięła udział w pogrzebie dobroczyńcy. Na pogrzebie przeżarliwie płakała.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Szczaworyż

W czasie drugiej wojny światowej w Szczaworyżu (gmina Busko) w kościele w krypcie pod głównym ołtarzem przechowywane były dzieci żydowskie. Ocaleni przeżyli wojnę. Zamieszkaniem związani są z Kielcami. W czasie wojny w parafii Szczaworyż urząd proboszcza sprawował ks. Józef Jachniewicz.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Sztorck Teodor

Znany kielecki działacz ruchu ekumenicznego śp. Przemysław Kasprzyk podał informacje z tradycji rodzinnej. Stryj Przemysława Kasprzyka o nazwisku Teodor Sztorck był szewcem, mieszkał w czasie drugiej wojny światowej na ulicy Spacerowej w Kielcach. W miejscu zamieszkania przechowywał mężczyznę żydowskiego pochodzenia o nazwisku Weiss. Ukrywanie Żyda trwało od kilku tygodni do kilku miesięcy; czas trwania trudno określić. Miejsce ukrywania to dom zamieszkały przez kilka rodzin. Weiss przeżył wojnę. Po zakończeniu wojny przyjechał i oglądał w Kielcach dom, w którym uratowano mu życie.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Szymoniak. Zob. Sedybył Franciszek

Świstak Marianna

Żyła w latach 25 III 1908 – 09 II 1986. Mieszkała w miejscowości Klimontów (diec. kielecka). Była mężatką, matką trójki dzieci. Z zawodu krawcowa. Pomagała zaopatrując ukrywających się Żydów w żywność. Z trzech rodzin żydowskich objętych pomocą przeżyło tylko dwóch braci. Oskarżono Mariannę Świstak o pomoc Żydom. Uniknęła śmierci, gdyż Niemcy pomimo prowadzonych poszukiwań nie znaleźli żadnego Żyda.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Targosz Marianna. Zob. Targosz Stanisław

Targosz Stanisław

Stanisław Targosz (1907–1970) wraz z żoną Marianną Targosz (1907–1992) przechowywał Żydów na własnej posesji w miejscowości Brzeście koło Wodzisławia (woj. świętokrzyskie). M. i S. Targosz byli rolnikami, wykształcenie podstawowe, rodzice dwojga dzieci. W maju 1943 roku Niemcy po otrzymaniu informacji o ukrywaniu Żydów dokonali rewizji w gospodarstwie Targoszków. Stanisław został dotkliwie pobity, Niemcy nakazali mu wykopać sobie grób. Jednak odstąpili od rozstrzelania. Ratowani Żydzi pochodzili z Wodzisławia. Rodzina żydowska nosiła nazwisko Mordka i składała się z sześciu osób. Kryjówka została urządzona w stodole.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Tomal Wincenty

Gospodyni z plebanii w Szczaworyżu śp. Janina Więckowska podała informacje z tradycji rodzinnej. W czasie drugiej wojny światowej jej ojciec Wincenty Tomal w domu rodzinnym w Broninie (gmina Busko) przechował przez 24 godziny Żydów, którzy uciekli z Buska.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Trzcńska Danuta

Urodzona dnia 19 maja 1915 r. w Samborze. W czasie udzielania pomocy Żydom mieszkała na ul. Legionów 208 w Kołomyi (woj. stanisławowskie). W Kołomyi znajdowało się getto otoczone murem. D. Trzcńska upewniwszy się, że nikogo nie ma w pobliżu podawała chleb przez dziurę w murze. Pewnego razu spostrzegła, że obok niej stoi policjant. Ten zapytał: „I co teraz będzie?”. D. Trzcńska odpowiedziała: „Nie wiem”. Policjant odpowiedział: „Idź do domu i nie rób tego więcej”. D. Trzcńska wróciła do domu, szczęśliwa, że policjant nie przekazał jej na gestapo. Z getta w Kołomyi uciekła Żydówka z małym dzieckiem. Żydówka знаła D. Trzcńską, dlatego ukryła się w ogrodzie w zabudowaniach gospodarczych państwa Trzcńskich. D. Trzcńska podała Żydówce ciepłą odzież dla dziecka i dostarczała żywność przez parę dni. Ponieważ dziecko płakało (być może było chore), wystąpiło zagrożenie ujawnienia kryjówki. Żydówka nie chcąc narażać Trzcńskich zmieniła miejsce ukrycia, nie podając gdzie się przenosi. D. Trzcńska nic nie wiedziała o dalszych losach Żydówki. Relację przekazał Leszek Trzcński, syn Danuty, zamieszkały w Kielcach.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Węgrzyn Franciszek

Irena Podolska gospodyni na plebanii w Sokolinie (diec. kielecka) podała informacje z tradycji rodzinnej. Franciszek Węgrzyn wraz z żoną Katarzyną przechował Żydów w piwnicy pod adresem: Kielce, ul. Wojska Polskiego nr 136. Przechowali trzy osoby. Była to matka z dwojgiem dzieci. Matka miała na imię Salcia (tak się do niej zwracano). Było to około roku 1942–1944. Rodzina Węgrzynów mieszkająca na ul. Wojska Polskiego w Kielcach składała się z trzech pokoleń: Franciszek i Katarzyna Węgrzynowie, drugie pokolenie to Stanisława Węgrzyn (synowa), trzecie pokolenie to córka Stanisławy Irena Podolska (ur. 1938 r.). Zeznanie pochodzi od Ireny Podolskiej, która zapamiętała, że jej matka Stanisława zanosila dyskretnie jedzenie do piwnicy dla ukrywanych Żydów. Dzieci Węgrzynów (m.in. Irena) nie wiedziały, że przechowywani to Żydzi. W pamięci Ireny Podolskiej pozostał obraz z dzieciństwa – widok siedzących na ziemniakach w piwnicy Żydów. Irena Podolska podała, że Salcia zapisała się w jej pamięci jako miła kobieta. Wzrost średni, włosy czarne, piwne oczy. W latach 1946–1947 Salcia przyjechała do Kielc i odwiedziła rodzinę Węgrzynów.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Węgrzyn Katarzyna. Zob. Węgrzyn Franciszek.

Węgrzyn Stanisława. Zob. Węgrzyn Franciszek.

Wierzbica

Ks. Lucjan Sito podaje informacje na temat miejscowości Wierzbica koło Miechowa. Na terenie gminy i parafii Kozłów Miechowski w czasie drugiej wojny zostały zamordowane trzy rodziny za pomoc Żydom. Była to rodzina Książków, Kucharskich i trzecia rodzina o nieznanym mu nazwisku. Zmordowano wówczas ponad 20 osób. Donosicielem okazał się Żyd nazywany Pawełek (Pawełek to imię, lub nazwisko, lub przezwisko). Żyd Pawełek został również rozstrzelany, miało to miejsce w miejscowości Narta k. Wolicy. Ks. L. Sito był świadkiem tych wydarzeń. Ponadto Ks. L. Sito informuje, że również inni mieszkańcy miejscowości Wierzbica pomagali Żydom przekazując im żywność. Wśród pomagających była jego matka – Aniela Sito (zm. 1992 r.). Ks. L. Sito podkreślał, że Żydzi prosili o przechowanie. Jego rodzice odmówili, jednak udzielali im regularnie pomocy żywnościowej. Sprawa pozostawała w ścisłej tajemnicy i rodzice ks. L. Sito nie byli represjonowani. Pomoc ta miała miejsce w początkach wojny. Żydzi, którzy otrzymywali pomoc byli mieszkańcami miejscowości Wierzbica. Nie wiadomo jednak, jaki był los tych osób po opuszczeniu miejscowości Wierzbica.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Wiesławski

Mieszkaniec miejscowości Zaryszyn (parafia Książ Mały, diec. kielecka) przechował dwie dziewczynki żydowskie.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Zajączkowski. Zob. Sendybył Franciszek

Zapała Regina

Zamieszkała w czasie drugiej wojny światowej w miejscowości Wolica koło Chęciny. Pomagała swoim sąsiadom Żydom.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Zaryszyn

Ks. Jerzy Żmuda podał informacje, z których wynika, że w miejscowości Zaryszyn na terenie parafii Książ Mały (diec. kielecka) znajdowały się w czasie wojny ziemianki, w których ukrywali się Żydzi. Mieszkańcy Zaryszyna pomagali ukrywającym się Żydom. Ktoś jednak zdradził i Żydzi zostali rozstrzelani.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Zawada Jan

Urodzony w 1904 r. w Umianowicach (gm. Kije). Był posiadaczem gospodarstwa rolnego o areale 6 hektarów. Posiadał rodzinę – żonę Stanisławę i czworo dzieci. Działał w bliżej nieokreślonych oddziałach partyzanckich. Oskarżony o pomaganie 40. Żydom. Zamordowany w Auschwitz. Przechowywał Żyda, który był krawcem. W roku 1944 (data dzienna nieokreślona) o godzinie 3 w nocy pojawili się w domu Jana Zawady gestapowcy i oskarżyli

go o ukrywanie 40. Żydów. Oskarżony zaprzeczył, przyznał jednak, że przechowuje jednego Żyda, który zajmuje się szyciem ubrań dla jego rodziny. Żyd był nazywany „Siulym”. Oskarżony został związany, wrzucony do rowu, następnie przewieziony do Chmielnika. Ostatecznie wywieziony do Auschwitz, Żyd został zamordowany przez Niemców. Motywem udzielenia pomocy była deklaracja Żyda, który obiecał za pomoc przekazanie gruntu rolnego, który posiadał na terenie Umianowic. Jan Zawada zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Źródło: APAK, MPRŻ.

Zawada Stanisława. Zob. Zawada Jan

Summary

In 2011, the Diocesan Archive in Kielce was included in the program *Index of Poles murdered and persecuted for helping Jews during the Second World War*. As part of the project was conducted the inquiry the acts of the Diocesan Curia of Kielce. The inquiry involved the parish records and the personal files of priests. Furthermore, the research was conducted in the field including interviews about the Polish assistance provided Jews in the Diocese of Kielce. The subject of the research was information about oppressed Poles for helping Jews. During the inquiry there were gathered materials about Poles who were not victimized for saving Jews. The complete data from the conducted research became the subject of the study, which the crucial part represents the index, including biographical notes and descriptions of community activities and institutions. The collection includes 67 items.

BIBLIOGRAFIA I ŹRÓDŁA

Źródła

Archiwum Diecezjalne Kielcach

Akta Kurialne Ogólne, Pismo nr OD – 22/11.

Akta parafialne

AP Białogon, 1918–1949, sygn. PB-4/1. AP Bodzentyn, 1939–1948, sygn. PB-8/4. AP Brzesko Nowe, 1940–1961, sygn. PB-14/3. AP Brzesko Nowe, 1919–1979, sygn. PB-14/4. AP Busko – Zdrój, 1939–1949, sygn. PB-18/4. AP Chęciny, 1936–1949, sygn. PC-3/4. AP Chmielnik, 1939–1949, sygn. PC-6/2. AP Chrzastów, 1939–1949, sygn. PC-13/2. AP Daleszyce, 1939–1949, sygn. PD-1/8. AP Drugnia, 1938–1949, sygn. PD-7/2. AP Działoszyce, 1939–1949, sygn. PD-8/3. AP Gnojno, 1940–1948, sygn. PG-2/2. AP Hebdów, 1798–1823, 1934–1949, sygn. PH-1. AP św. Trójcy w Jędrzejowie, 1938–1949, sygn. PJ-5/5. AP bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, 1939–1949, sygn. PJ-6/2. AP bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie, 1945–1971, sygn. PJ-6/3. AP Kazimierza Wielka, 1938–1949, sygn. PK-4/2. AP św. Wojciecha w Kielcach, 1938–1950 sygn. PK-6/3. AP św. Krzyża w Kielcach, 1938–1949, sygn.

PK-7/2. AP św. Krzyża w Kielcach, 1941–1972, sygn. PK-7/3. AP św. Karola Boromeusza w Kielcach, 1939–1949, sygn. PK-7/3. AP Chrystusa, Króla w Kielcach, 1937–1949, sygn. PK-9/1. AP Chrystusa, Króla w Kielcach, 1943–1972, sygn. PK-9/1. AP Najświętszego Serca Matki Bożej w Kielcach, 1939–1950, sygn. PK-10/1. AP Kozłów Miechowski, 1939–1949, sygn. PK-29/2. AP Książ Wielki, 1934–1949, sygn. PK-36/2. AP Lelów, 1939–1948, sygn. PL-1/4. AP Lisów, 1939–1972, sygn. PL-3/2. AP Łopuszno, 1939–1949, sygn. PŁ-4/2. AP Małogoszcz, 1939–1949, sygn. PM-2/3. AP Miechów, 1925–1949, sygn. PM-6/4. AP Nowy Korczyn, 1937–1948, sygn. PN-8/4. AP Pińczów, 1937–1949, sygn. PP-9/3. AP Proszowice, 1938–1949, sygn. PP-20/1–3. AP Katedralnej w Kielcach, 1939–1946, sygn. PKK-56.

Akta personalne

APers. – ks. Zygmunt Cieślik, 1932–1942, sygn. XC-14. APers. – ks. Jan Danielewicz, 1918–1965, sygn. XD-2ab. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1937–1957, sygn. XD-3abc. APers. – ks. Antoni Drygas, 1927–1948, sygn. XD-12. APers. – ks. Kazimierz Dworak, 1899–1961, sygn. XD-22abcde. APers. – ks. Witold Dziecioł, 1931–1976, sygn. XD-29. APers. – ks. Antoni Gębka, 1906–1979, sygn. XG-58. APers. – ks. Leon Graca, 1933–1990, sygn. XG-71. APers. – ks. Jan Kornobis, 1924–1968, sygn. XK-35. APers. – ks. Stanisław Kotarzewski, 1930–1981, sygn. XK-94. APers. – ks. Stanisław Ziółkowski, 1933–1967, sygn. XZ-16. APers. – ks. Piotr Banach, 1933–1968, sygn. XB-2. APers. – ks. Tomasz Banach, 1938–1980, sygn. XB-54. APers. – ks. Lucjan Czechowski, 1937–1985, sygn. XC-32. APers. – ks. Edward Gielniewski, 1912. 1961–1965, sygn. XG-19. APers. – ks. Antoni Kowalski, 1922–1964, sygn. XK-38. APers. – ks. Stanisław Ryńca, 1935–1987, sygn. XR-27. APers. – ks. Józef Tarnowski, 1919–1954, sygn. XT-3. APers. – ks. Jan Widłak, 1908–1972, sygn. XW-39. APers. – ks. Zygmunta Cieślaka, 1932–1942, sygn. XC-14. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1930–1967, sygn. XD-3b. APers. – ks. Józef Dąbrowski, 1937–1967, sygn. XD-3a.

Archiwum Prywatne ks. Andrzeja Kwaśniewskiego

Materiały dotyczące Polaków ratujących Żydów w czasie drugiej wojny światowej.

Opracowania

Bernat K., *Z chrześcijańskiej miłości*, „Kielce plus” 4 (2011), nr 25, s.12.

Dziarmaga A., *Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat*, „Niedziela” 59 (2016), nr 40, (wkładka kielecka), s. III.

Dziarmaga A., *Sąsiedzki „wspólny los”*, „Niedziela”, 54 (2011), nr 46, (wkładka kielecka), s. I. VI-VII.

Dziarmaga A., *Wspólny los – szukamy cichych bohaterów*, “Niedziela”, 54 (2011), nr 35, (wkładka kielecka), s. VI.

Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

Konferencja naukowa w Chmielniku, „Niedziela” 59 (2016), nr 40, (wkładka kielecka), s. III. *Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat*, Chmielnik 2016, s. 14–16.

Krawczyk P., Maciągowski M., *Żydzi w historii Chmielnika*, Kielce 2006.

Kurek E., *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Zakrzewo 2012.

Maciągowski M., *Przewodnik po żydowskich Kielcach, śladami cieni*, Kraków-Budapeszt 2011.

Piwowarski J., *Żydzi*, maszynopis niepublikowanej pracy, w zbiorach Muzeum Ziemi Miechowskiej.

Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej, red. A. Namysło, G. Berendt, Wrocław 2014.

Wojciechowski D., *Duchowni kieleccy i wierni wobec eksterminacji Żydów 1939–1945*, Kielce 2006.

Wojciechowski D., *Księża niezłomni – diecezja kielecka*, Włoszczowa – Kurzelów 2011.